

Sygn. akt VI A Ca 351/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA – Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędzia SA – Jerzy Paszkowski (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. S. (1) i M. S.

przeciwko C. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda T. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt IV C 222/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od T. S. (1) na rzecz C. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 351/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 lutego 2007 r. złożonym w Sadzie Okręgowym we Wrocławiu powodowie T. S. (1) i M. S. wnieśli o zasądzenie od C. M., D. H. oraz J. G. solidarnie na ich rzecz tytułem odszkodowania kwoty po 100 000 zł oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazali, że są udziałowcami (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. (dalej (...)), która to spółka w lutym 2004 roku rozpoczęła działania mające na celu poszukiwanie inwestora strategicznego, który dokapitalizowałby spółkę i uczynił konkurencyjną na intensywnie rozwijającym się rynku usług tanich przewozów lotniczych, które stanowiły główny przedmiot działalności spółki. W wyniku powyższego prowadzone były negocjacje z pozwanymi, którzy według składanych oświadczeń i dokumentów byli przedstawicielami potencjalnego inwestora, tj. (...) oraz (...). Powodowie podkreślili, że istotną rolę w całym przedsięwzięciu odegrał pozwany C. M., który pozostawał od 4 sierpnia 2004 r. członkiem zarządu (...). W wyniku prowadzonych spotkań i rozmów pomiędzy (...), a pozwanymi, działającymi w imieniu i na rzecz wskazanych powyżej podmiotów doszło do zawarcia, najpierw w dniu 19 maja 2004 r. porozumienia, które określało ramy współpracy pomiędzy podmiotami, tj. (...) i potencjalnym inwestorem i założenia inwestycji, tzw. (...). Porozumienie wprowadzało wyłączność negocjacji dla Inwestora, skutkiem, czego nie istniała możliwość prowadzenia rozmów związanych z dokapitalizowaniem (...) z innymi podmiotami. W dniu 5 sierpnia 2004 r. doszło do zawarcia umowy współników(...), na mocy, której każda ze stron, w tym przede wszystkim

Inwestor, określili wzajemne zobowiązania finansowe, w związku z dokapitalizowaniem (...), a w dniu 19 sierpnia 2004 r. doszło do zawarcia umowy wniesienia prawa użytkowania. Poza zawarciem umów, które określały prawne zasady współpracy stron i regulowały proces inwestycyjny, pozwani podejmowali także działania faktyczne związane zarówno z badaniem stanu spółki (zarówno prawnego, jak i ekonomicznego), a w okresie od dnia 1 września 2004 r. do dnia 2 grudnia 2004 r., faktycznie objęli zarządzanie spółką. W dniu 15 sierpnia 2004 r. dyrektorem finansowym w (...) został wskazany przez pozwanych B. W.. Od tego momentu zaczęła się faktyczna kontrola Inwestora nad stanem finansów (...)i wszystkimi wydatkami spółki. Inwestor wprowadził w tym okresie trzech swoich przedstawicieli do Rady Nadzorczej (...).

Zdaniem powodów wszelkie działania pozwanych były pozorowane i zmierzały do doprowadzenia spółki do upadłości, ponieważ w momencie, gdy wszystkie umowy inwestycyjne zostały zawarte i zostały zrealizowane, wszystkie zobowiązania powodów wynikające z tych umów w dniu 2 grudnia 2004 r. (...) odstąpiła od zawartych umów inwestycyjnych bez uzasadnienia. Powyższe spowodowało zawieszenie w dniu 5 grudnia 2004 r. przez (...) prowadzenia operacji lotniczych, a w dniu 14 grudnia 2004 r. zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. W wyniku tych działań powodowie ponieśli szkodę w postaci rzeczywistej straty, jak i utraconych korzyści, a wysokość szkody została wyliczona w sporządzonej na zlecenie powodów opinii prywatnej (...) sp. z o. o., gdzie została określona rynkowa wartość udziałów powodów przy założeniu kontynuowania działalności (...). Wartość rynkowa jednego udziału została wyceniona na kwotę 20.118,42 zł, zaś w przypadku wszystkich udziałów należących do powodów, tj. 1670, wartość ta łącznie wyniosła 33.597.762 zł. Z opinii wynika, że taką wartość rynkową mogły mieć udziały w przypadku dokapitalizowania spółki (...) przez inwestora.

W wyniku powyższych działań pozwanych zostały, także naruszone dobra osobiste powodów, w szczególności ich godność i dobre imię. Powodowie byli, bowiem osobami medialnymi i przedstawianymi w związku z sytuacją (...). W związku z dużym zainteresowaniem medialnym wokół upadłości spółki (...), które zaciążyło nad powodami, zostali pozbawieni możliwości traktowania ich, jako rzetelnego partnera biznesowego i w konsekwencji do chwili obecnej powodowie spotykają się z dużą nieufnością potencjalnych kontrahentów. Ponieważ powodowie utrzymują się z prowadzenia działalności gospodarczej lub pełnienia funkcji w organach zarządzających podmiotów gospodarczych, a powyższe okoliczności znacznie utrudniają im, a wręcz uniemożliwiają kontakty handlowe, wystąpili o ochronę dóbr osobistych.

Powodowie, jako podstawę odpowiedzialności pozwanych wskazali przepisy o czynach niedozwolonych, tj art. 415 k.c. w związku z art. 441 k.c., podnosząc, że szkoda wyrządzona została przez celowe, przemyślane i ukierunkowane działanie zmierzające do wyeliminowania z rynku tanich linii lotniczych spółki (...) sp. z o. o., w której powodowie posiadali udziały.

W piśmie z dnia 20 lutego 2007 r. powodowie sprecyzowali, że kwota 100 000 zł obejmuje 70.000 zł z tytułu szkody w postaci obniżenia wartości udziałów w (...) sp. z o.o., 20.000 zł z tytułu szkody w postaci utraconych korzyści z realnego wzrostu wartości udziałów i 10 000 zł z tytułu roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobrego imienia.

Pismem z dnia 5 grudnia 2007 r. powodowie rozszerzyli powództwo i wnieśli o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów 20.285.236,50 zł, w tym: 16.728.88 zł tytułem pozostałej części odszkodowania tytułem obniżenia wartości udziałów w (...), 2.566.355,50zł tytułem pozostałej części szkody w postaci utraconych korzyści z realnego wzrostu wartości udziałów i 990.000 zł, tytułem pozostałej części zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2007 r. postępowanie w stosunku do D. H. oraz J. G. zostało na mocy art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. zawieszona, a następnie postanowieniem z dnia 17 marca 2011 r. umorzona.

Na rozprawie w dniu 20 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił powodowi M. S. pismo rozszerzające powództwo z dnia 5 grudnia 2007 r. W dniu 22 września 2011 r., na rozprawie kończącej postępowanie pełnomocnik powoda T. S. (1) ograniczył powództwo do 100 000 zł, w pozostałym zakresie cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego C. M. podniósł zarzut między innymi braku jurysdykcji krajowej i niewłaściwości sądu.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniami: z dnia 28 maja 2008 r. oddalił zarzut braku jurysdykcji krajowej i wniosek o odrzucenie pozwu, a z dnia 2 grudnia 2008 r. oddalił zarzut zapisu na sąd polubowny. Zażalenia pozwanego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany C. M. podkreślił zarzut braku legitymacji procesowej biernej pozwanego z uwagi na fakt, iż pozwani nie byli stroną żadnej z umów zawartych ze spółką (...), jak również brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art.415 k.c.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 r Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Wyrokiem z 6 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie do kwoty 20.285.236,50 zł, z powództwa T. S. (1), pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od T. S. (1) i M. S. solidarnie na rzecz C. M. kwotę 40.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę po 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a koszty opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa, od ponoszenia, której powód T. S. (1) był zwolniony przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Spółka (...) działała od 2001 r., natomiast powodowie T. S. (1) i M. S. udziały nabyli w listopadzie 2003 roku w wysokości kapitału zakładowego 835 udziałów o wartości księgowej 500 zł każdy, tj. o łącznej wartości 417.500 zł.. W tamtym czasie spółka zajmowała się wykonywaniem towarowych połączeń lotniczych, a od 2003 roku przewozów pasażerskich nieregularnych. Sytuacja finansowa spółki ulegała pogorszeniu, tak że w 2003 roku miała bardzo duże problemy finansowe.

W lutym 2004 roku (...), aby nie doszło do ogłoszenia upadłości rozpoczęła działania mające na celu poszukiwanie inwestora strategicznego, który dokapitalizowałby spółkę. W wyniku powyższego prowadzone były negocjacje z pozwanymi, którzy byli przedstawicielami inwestora, tj. spółki konsultingowej z zakresu działalności tanich linii lotniczych (...) oraz (...). W wyniku prowadzonych spotkań i rozmów pomiędzy (...), a pozwanymi, działającymi w imieniu i na rzecz powyższych podmiotów doszło do zawarcia, najpierw w dniu 19 maja 2004 r. porozumienia, które określało ramy współpracy pomiędzy podmiotami, tj. (...) i potencjalnym inwestorem oraz założenia inwestycji, tzw. (...). Według głównych warunków transakcji strony umowy uzgodniły warunki podpisania umowy wspólników, m.in. powodowie wyrazili zgodę na przejęcie przez (...) pełnej kontroli nad spółką (...) w postaci przejęcia 76% kapitału zakładowego i głosów na zgromadzeniu wspólników (pkt 5 Porozumienia). W Umowie Wspólników strony z kolei ustaliły szczegółowe warunki dofinansowania działalności, które uzależnione było od spełnienia wielu warunków (pkt 5 i 6 Umowy), jak również warunki odstąpienia od umowy (pkt 6 Umowy). Ponieważ wspólnik powodów M. W. (1) nie wyraził zgody na żadną formę współpracy z pozostałymi wspólnikami (...), nie podpisał Umowy w imieniu (...), strony w dniu 25 sierpnia 2004 r. podpisały korygującą Umowę (...).

W Porozumieniu z 19 maja 2004 roku strony ustaliły, że ostateczny kształt umowy zależał będzie od wyników due diligence i wyłącznego uznania (...). Oznaczało to, iż reprezentowane przez pozwanych spółki uzależniały kształt transakcji, jak też sposób jej przeprowadzenia od operacyjnej i finansowej sytuacji (...) (art. 3.2). Podpisując porozumienie strony wyraziły na powyższe zgodę.

Umowa przewidywała, że w przypadku, gdy nie zostaną spełnione warunki z pkt 6 umowy - Umowa straci moc i nie będzie dalej skuteczna (pkt 6.5).

W żadnym z postanowień umów zawieranych przez strony nie ma zobowiązania którejkolwiek ze stron tej umowy do inwestowania jakichkolwiek środków w spółkę (...).

Poza zawarciem umów, które określały prawne zasady współpracy stron i regulowały proces inwestycyjny, pozwany za zgodą powodów podejmował działania faktyczne związane z podejmowaniem decyzji we wszystkich sprawach Spółki, organizowanie spotkań operacyjnych z dyrektorami, z załogą celem nakreślenia ram inwestycji, miał także wpływ na strukturę organizacyjną Spółki (...).

W wyniku usług doradczych spółki (...) mimo złej kondycji finansowej (...) przetrwała na rynku do początków grudnia 2004 roku, m.in. dzięki oszczędnościom w kosztach działalności opracowanym i zarekomendowanym przez doradców z (...). Zła kondycja finansowa (...) wynikała ze źle prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej, co prowadziło do dużych strat spółki i w konsekwencji skutkowało jej upadłością (niewłaściwy dobór rodzaju lotów dla spółki - niedochodowe loty, niewłaściwe decyzje kadrowe, płacenie za leasingowane samoloty stawek znacznie przekraczających te obowiązujące na rynku). Zarządzanie finansami i ich kontrola w spółce były nieprofesjonalne i całkowicie nieadekwatne do prowadzonej działalności. Nie była prowadzona rzetelnie dokumentacja spółki. (...) już pod koniec roku 2003 stała się niewypłacalna, spełniając przesłanki upadłości. Do tych problemów doszedł również trudny dla sektora tanich linii lotniczych sezon jesienno- zimowego oraz znaczny wzrost cen paliw, jak również pojawienie się konkurencji ze strony firm (...) oraz (...).

Zgodnie z Porozumieniem, spółki reprezentowane przez pozwanych miały prawo do zakończenia współpracy z powodami zarówno po zakończeniu (...) spółki, jak i z uwagi na brak porozumienia z ostatnim wspólnikiem (...) M. W. (1). Ostatecznie wszystkie działania inwestora nie powiodły się i inwestor wycofał się z inwestycji. Zgodnie z art. 8 Porozumienia okres wyłączności, który zabraniał powodom szukania nowych inwestorów obowiązywał do 30 czerwca 2004 r.

Brak inwestora spowodował zawieszenie w dniu 5 grudnia 2004 r. przez (...) prowadzenia operacji lotniczych, a w dniu 14 grudnia 2004 r. zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

(...) i (...) zgodziły się przewieźć pasażerów (...) za darmo (z wyjątkiem opłat i podatków lotniskowych) na obsługiwanej przez wyżej wskazane linie połączeń.

W związku z upadkiem linii lotniczej (...) toczy się przeciwko powodom postępowanie karne o działanie na szkodę linii i poświadczenie nieprawdy na dokumentach księgowych spółki.

Dnia 17 grudnia 2004 r. w (...) ukazał się artykuł R. G., A. K. i M. K., gdzie cytowane były głównie wypowiedzi powodów obarczających winą za upadek (...) pozwanego, który miał rzekomo działać na szkodę Spółki, jak również przedstawiono konflikt między T. S., a M. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o powołane wyżej dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony, jak również częściowo w oparciu o zeznania powodów oraz świadków: K. T., G. B., R. K., M. W. (3), M. B..

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania pozostałych świadków, ponieważ okoliczności, na jakie wskazani świadkowie mieli zeznawać: nawiązania kontaktów między stronami i ich przebiegu, charakteru, w jakim występowali pozwani, prowadzenia przez pozwanych badań prawnych i finansowych (...), faktycznego objęcia zarządzania w spółce, kontaktów z kontrahentami i podpisywania umów oraz stanu finansowego zobowiązań (...), specyfiki rynku lotniczego w Polsce w latach 2004 - 2005 wynikały bezpośrednio z zawieranych umów albo przedstawionych przez strony dokumentów. Zdaniem Sądu dla rozstrzygnięcia sporu w myśl art. 247 k.p.c. powinny decydować przede wszystkim dokumenty, nie zeznania świadków.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania wysokości szkody, ponieważ nie zostały wykazane podstawy odpowiedzialności osoby fizycznej C. M. za zaistniałą sytuację finansową w spółce (...) (art. 227 k.p.c.).

Przesłuchani świadkowie R. K. i M. W. (3) wskazali, że kondycja spółki była bardzo zła na przełomie lat 2003/2004. Wyżej wskazani świadkowie oraz świadek R. K. wskazali, że wszystkim pracownikom było wiadomo, że osoby, które się pojawiają w(...) są przedstawicielami inwestora, a pozwany M. reprezentował spółkę (...). Podobnie K. T. reprezentująca powodów w negocjacjach z(...) i (...)zeczna, że pozwani działali w imieniu podmiotów, które wynikały z zawieranych umów. Świadek G. B. zeznał, że w chwili podpisywania umowy pozwani byli reprezentantami firmy o nazwie (...).

Zeznania tych świadków korespondują z zeznaniami świadka M. B., która uczestniczyła w negocjowaniu wszystkich dokumentów, jak również we wszystkich spotkaniach powodów z pozwanym C. M. dotyczących negocjacji warunków i zawarcia umów. Świadek zeznała, że klientem był podmiot inwestycyjny, który nazywał się (...) i w jego imieniu były prowadzone negocjacje. Przedstawicielem tego podmiotu był pozwany M. C., który negocjował w imieniu inwestora. Świadek stwierdziła, że uczestniczyła we wszystkich spotkaniach, które dotyczyły umów, a w których uczestniczył M. C.. Świadek podkreśliła, że pozwany nie składał żadnych deklaracji i oświadczeń we własnym imieniu, jako osoba fizyczna, co znalazło odzwierciedlenie w dokumentach transakcji, czyli umowach, których stronami w każdym wypadku były osoby prawne - ze stron inwestorów.

Nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka M. W. (4) w części jakoby przy zawieraniu drugiej umowy, tj. umowy wspólników pozwany występował, jako osoba fizyczna, która zapewnić miała wykonanie tej umowy przez wskazaną przez siebie spółkę, tj. spółkę (...). Takiego zapisu nie ma w umowie, mimo, że jak wskazała świadek brała ona czynny udział w negocjacjach stron, zabezpieczając interesy strony powodowej. Te okoliczności nie zostały również potwierdzone przez zeznania pozostałych świadków.

Nie można było również w tej części dać wiary zeznaniom powodów. Dołączone do akt dokumenty z Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie wykazały, aby pozwany w transakcjach występował, jako osoba fizyczna, na co wskazywali powodowie.

Pozwany C. M. faktycznie był w 100% właścicielem fundacji prawa (...) (...), która została zakupiona na kilka dni przed zawarciem umowy wspólników. Powodowie przyznali jednak, iż wiedzieli, że transakcja zostanie dokonana przez spółkę celową tzw.(...), która zostanie powołana albo nabyta właśnie w tym celu przez kupujących. Poza tym, z faktu, że pozwany był w 100% właścicielem (...) nie można wyciągać wniosku, że działał on w swoim imieniu, bo mimo tego faktu nadal był to podmiot osoby prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo należało oddalić przede wszystkim z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej pozwanego C. M., jak również nieudowodnienia przesłanek odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. W tym zakresie Sąd podzielił w całości stanowisko strony pozwanej.

Pozwany C. M. nie miał legitymacji procesowej w niniejszym postępowaniu, ponieważ we wszelkich kontaktach z powodami występował nie w imieniu własnym, lecz działał wyłącznie w imieniu i na rzecz reprezentowanych przez siebie osób prawnych - spółek (...) i (...). Okoliczności te musiały być znane powodom prowadzącym szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, ponadto okoliczności te wynikały również z dokumentów: Porozumienia z dnia 19 maja 2004 r. i Umowy wspólników z dnia 5 sierpnia 2004 r. Z powołanych dokumentów w sposób jednoznaczny wynika, że pozwany C. M. nie był stroną umów zawieranych z powodami, co przyznali w toku procesu, podnosząc, że C. M. działał w imieniu i na rzecz (...) i (...) Podejmowane działania między stronami miały charakter wyłącznie reprezentacji osób prawnych. Wszelkie, zatem roszczenia odszkodowawcze, powinny mieć charakter odpowiedzialności między podmiotami gospodarczymi. Twierdzenia, jakoby pozwany C. M. działał w trakcie negocjacji samodzielnie, jako osoba fizyczna, zaciągając zobowiązania w imieniu własnym nie znalazło potwierdzenia dowodowego, do czego powodowie byli zobligowani w myśl art.6 k.c. Nie mogły wykazać tego zeznania świadków, ponieważ były to okoliczności wymagające potwierdzenia w dokumentach. Zeznania świadków, wskazujące pojawienia się C. M. w spółce nie mogły tym bardziej potwierdzić jego udziału w transakcji jako osoby fizycznej, a nie przedstawiciela osoby prawnej.

Zgodnie z przyjętą w doktrynie polskiego prawa cywilnego koncepcją „organów osoby prawnej” działania reprezentantów osoby prawnej są utożsamiane z działaniami samej osoby prawnej i nie mogą być przypisywane osobom fizycznym, będących członkami takich organów (art. 38 k.c.).

Kwestia odpowiedzialności deliktowej pozwanego mogłaby zostać oparta jedynie na przepisie art.72 k.c., który stanowi, że jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia, co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Strona zaś, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. Zgodnie jednak z tym przepisem odpowiedzialność nie zachodzi w przypadku, gdy negocjowane umowy zostaną zawarte. Odpowiedzialność z art. 72 k.c. zachodzi, bowiem jedynie wówczas, gdy negocjacje prowadzone w złej wierze nie kończą się zawarciem kontraktu. Tymczasem, powodowie wskazywali, iż zdarzeniem powodującym szkodę było niewykonanie umów inwestycyjnych. Ponieważ art. 72 k.c. nie może stanowić podstawy prawnej powództwa, odszkodowanie wynikające z odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. za prowadzenie negocjacji jest tym samym wyłączona.

Ponadto powodowie nie wykazali po stronie pozwanego winy, pomimo, że obowiązek taki wynika z art. 415 k.c., na który to przepis powoływali się powodowie wskazując podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego. Do przesłanek koniecznych zastosowania przepisu art.415 k.c. należało wykazać zaistnienia szkody, winy pozwanego C. M. w wyrządzeniu szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem pozwanego a powstaniem szkody powodów. Żaden z tych elementów składowych winy za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym nie został przez powodów wykazany. Nie może być mowy o poniesieniu przez powodów jakiegokolwiek szkody z powodu niezrealizowania transakcji z (...) i(...) polegającej na utracie wartości posiadanych przez nich udziałów spółki (...) ponieważ już w 2003 roku wobec przynoszonych przez spółkę strat, udziały te nie miały wartości, a zarząd w ówczesnym składzie powinien był złożyć wniosek o jej upadłość. Okoliczności te zostały przyznane przez powodów, którzy potwierdzili, że finansowa kondycja (...)była zła od samego początku jej nabycia przez powodów i sytuacja ta nie ulegała poprawie na skutek działań podejmowanych przez powodów, dlatego też zaczęli szukać inwestora strategicznego, aby nie tylko doinwestować spółkę, ale też zacząć prowadzić ją profesjonalnie.

Niewyraziście, nieprecyzyjnie i nieprofesjonalnie został przedstawiony przez powodów zarzut naruszenia przez pozwanego C. M. dóbr osobistych przez dołączenie kopii artykułu, z którego nie wynika, w jakim czasopiśmie ani kiedy on się ukazał.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c.. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne, (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2004 r. V CK 609/03). Powodowie nie wykazali ani jakie działania pozwanego spowodowały naruszenie ich dóbr osobistych, ani też, które działania były bezprawne. Trudno też dopatrzeć się w tym tekście dołączonym do pozwu jakiegokolwiek bezprawnego działania pozwanego, skoro tekst jest wypowiedzią powoda obarczającego winą za upadek (...)właśnie C. M.. Dlatego też ten zarzut, jako bezpodstawny, pozbawiony prawnego uzasadnienia, należało również oddalić.

Ponieważ powód T. S. (1) cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia do kwoty 20.285.236,50 zł, w tej części powództwo należało umorzyć.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód T. S. (1) zaskarżając pkt 2 - 4 i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, nieobiektywną ocenę

dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a to:

1) zeznań powodów, świadków M. W. (4), K. T., G. B., dokumentów i pism kierowanych do Urzędu Lotnictwa Cywilnego (w szczególności: pism z dnia 27 października 2004 r., 8 listopada 2004 r. i 10 listopada 2004 r.) skutkującą przyjęciem, że pozwany działał w charakterze reprezentanta osób prawnych (w związku z czym nie miał legitymacji czynnej biernej), w sytuacji, gdy z wymienionych dowodów wynika, że pozwany działał, jako osoba fizyczna, we własnym imieniu, gwarantując swoim osobistym udziałem wniesienie fachowej i merytorycznej wiedzy do przedsięwzięcia inwestycyjnego, a ostatecznie dokapitalizowanie (...), co miało być finalnym celem podjętego przedsięwzięcia inwestycyjnego;

2) zeznań powodów, opinii prywatnej sporządzonej przez (...) sp. z o.o. polegającą na przyjęciu, że strona powodowa nie wykazała szkody, w sytuacji, gdy dowody te wskazują na szkodę w postaci utraty wartości udziałów powodów w (...) oraz utracili korzyści związane z nagłym zaniechaniem przez pozwanego dofinansowania (...);

3) Umowy Wspólników, zeznań powodów, zeznań M. W. (4) oraz G. B. poprzez uznanie, że w żadnym z dokumentów podpisywanych przez strony nie ma zobowiązania do dokapitalizowania (...) sp. z o.o. w sytuacji, gdy zobowiązanie to przewidziane zostało wprost w pkt 8.3 w zw. z pkt 11 Umowy Wspólników;

II. nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy, tj.:

1) ustalenia, w jakim charakterze, w którym imieniu i na podstawie, jakich dokumentów pozwany: przystąpił do negocjacji, prowadził rozmowy inwestycyjne przed podpisaniem jakichkolwiek umów lub porozumień łączących strony - w wyniku bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie szeregu zgłoszonych przez powodów świadków, którzy posiadali wiedzę w powyższym zakresie oraz korespondencji e-mail pomiędzy pozwanym a powodami i pracownikami (...), w której to korespondencji występował on, jako osoba fizyczna;

2) ustalenia czy i w jakiej wysokości powodowie ponieśli szkodę w związku z brakiem realizacji dofinansowania (...) i nierzetelnym zarządzaniem przez pozwaną spółką (...) (co skutkowało doprowadzeniem jej w krótkim czasie do upadłości) - w wyniku oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego do spraw szacowania szkody (po przedwczesnym, bo przed wydaniem wyroku przyjęciu, że powodowie nie wykazali legitymacji biernej pozwanego),

co skutkowało

III. błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na:

1) przyjęciu, że pozwany działał w charakterze reprezentanta osób prawnych, w sytuacji, gdy w rzeczywistości działał, jako osoba fizyczna w imieniu własnym, a osoby prawne wymienione w dokumentach podpisywanych przez strony powstały wyłącznie w celu wykonania wcześniej ustalonego zadania inwestycyjnego i w całości wchodziły w skład majątku pozwanego, który je utworzył lub nabył następnie po podpisaniu dokumentów łączących strony,

2) przyjęciu, że powodowie nie ponieśli szkody w wyniku działań pozwanego (bezzasadnego zaniechania dokapitalizowania (...)), w sytuacji, gdy szkoda ta realnie wystąpiła po ich stronie;

IV. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy okoliczności stanowiące podstawę wytoczenia powództwa - upadłość (...), utrata majątku powoda i obecna sytuacja osobista powoda w pełni uzasadniają jego zastosowanie poprzez nieobciążenie powoda kosztami procesu.

Przy tak określonych zarzutach powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 2-4 i skierowanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogły spowodować zgodnie z wnioskami apelacyjnymi uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jak też dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Przede wszystkim bezzasadne są wszelkie zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego, jak też prawa materialnego w zakresie, w jakim kwestionują prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie bezzasadności roszczenia powoda z uwagi na brak legitymacji pozwanego.

Prawidłowo, bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż wskazywana przez powoda podstawa faktyczna powództwa eliminuje całkowicie odpowiedzialność pozwanego, z tego względu, iż nie posiada on w sprawie legitymacji procesowej biernej. Wskazywane przez powoda działania pozwanego były prowadzone przez niego w imieniu spółek, które on reprezentował. Okoliczność ta wynika – jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy – przede wszystkim z porozumień podpisanych przez powoda i innych współników (...)z reprezentowanymi przez pozwanego spółkami.

Dlatego też wszelkie zarzuty dotyczące całego procesu związanego z dokapitalizowaniem spółki (...), a odnoszące się do nielojalnego postępowania pozwanego, pozorności działania, odstąpienie lub zerwanie zawartych umów należy odnieść do podmiotów, które pozwany reprezentował.

Powód nie wykazał, bowiem, aby pozwany działał z przekroczeniem umocowania udzielonego przez podmioty, które reprezentował, wszelkie negocjacje i działania wykonywał w imieniu reprezentowanych spółek. Okoliczność tę bezspornie potwierdzili powodowie w pozwie wskazując na to, że pozwani działali, jako przedstawiciele potencjalnego inwestora, to jest w jego imieniu i na jego rzecz. Wszelkie działania faktyczne również, jak wskazali powodowie były dokonywane przez inwestora reprezentowanego przez pozwanego – negocjacje, zawarte porozumienia, podejmowanie decyzji za spółkę (...), wpływanie na strukturę organizacyjną spółki, kontrola inwestora nad finansami spółki, wprowadzenie przez inwestora swoich przedstawicieli do rady nadzorczej spółki, odstąpienie od zawartych umów.

Należy mieć też na uwadze tę okoliczność, iż wszystkie zdarzenia dotyczyły podmiotów działających w branży lotniczej, a więc prowadzących koncesjonowaną działalność gospodarczą o szerokim zakresie, gdzie do jej prowadzenia potrzebny był nie tylko duży kapitał, ale również szczególny profesjonalizm., co też potwierdzają okoliczności niniejszej sprawy. Powodowie prowadzili działania mające na celu dofinansowanie ich spółki dużym kapitałem. Wszelkie działania stron miały charakter wysoce profesjonalny, o czym świadczy treść podpisywanych porozumień, wysoce wyspecjalizowane i skomplikowane formy prawne dotyczące sposobu dokapitalizowania spółki poprzez tworzenie w tym celu odrębnych podmiotów, w negocjacjach uczestniczyły podmioty zagraniczne, grupy kapitałowe lub też o skomplikowanej strukturze prawnej. Obie strony były reprezentowane bądź też korzystały z pomocy wyspecjalizowanych kancelarii prawnych. Stąd też twierdzenia powoda, co do tego, że w trakcie negocjacji lub też pozostałych czynności faktycznych lub prawnych nie ustalono, z kim je prowadzono lub też nie wyjaśniono, w jakim charakterze występował pozwany są niewiarygodne i nieudowodnione. Przeczy im cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim podpisane przez współników porozumienia i umowy, zeznania świadków, oraz same twierdzenia powodów zawarte w pozwie. Sąd Apelacyjny popiera dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów. W szczególności nie można podzielić zarzutów apelacji odnoszących się do oceny zeznań świadka M. W. (4) – radcy prawnego, która reprezentowała powodów w trakcie negocjacji i pomimo wyraźnych zapisów w dokumentach zeznając przed Sądem wyrażała przekonanie, że pozwany występował w imieniu własnym. Zeznania te należało ocenić, jako niewiarygodne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, które wskazują, że nieprawdopodobne jest, aby

profesjonalista, jakim jest radca prawny nie posiadała elementarnej wiedzy dotyczącej reprezentacji osób prawnych i nie ustaliła czy osoba fizyczna działa w imieniu własnym czy też na rzecz oznaczonych w dokumentach spółek. Zeznania te są sprzeczne też z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami zgłoszonego przez powoda świadka K. T..

Powodowie całą odpowiedzialność za nieudany proces doinwestowania przez wskazanych w pozwie inwestorów przenoszą na reprezentujące ich osoby fizyczne pomijając ugruntowaną koncepcję organów osoby prawnej. Powodowie nie wskazują przy tym, z czego należy wywieść odpowiedzialność pozwanych i nie podając działań, za które skutecznie mogliby oni ponieść odpowiedzialność deliktową. Przypisywanie przez powodów pozwanemu złych zamiarów, działania z góry powziętym zamiarem doprowadzenia do upadłości spółki (...) bez wykazania pełnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym przede wszystkim opisanie deliktu, za który pozwany mógłby ponieść odpowiedzialność z elementem bezprawności i złego zamiaru Powodowie nie wykazali, bowiem, aby pozwany reprezentując inwestora przekroczył swoje uprawnienia, działał bez umocowania, powodowie nawet na te okoliczności się nie powołują. Okoliczności, które wpłynęły zdaniem powodów na upadłość spółki (...), w tym przede wszystkim umożliwienie inwestorowi wycofanie się z procesu dokapitalizowania spółki i danie mu wyłączności na negocjacje dotyczące dokapitalizowania są wynikiem podpisanych przez powodów porozumień i brak podstaw, aby konsekwencjami być może nieprzemysłanych posunięć powodów obciążać pozwanych.

Nie może też świadczyć o odpowiedzialności pozwanego ta okoliczność, iż w strukturze podmiotów, które miały brać udział w dofinansowaniu spółki (...) pozwany występował, jako udziałowiec, albowiem i w tym przypadku w udział w przedsięwzięciu brały osoby prawne a nie pozwany osobiście.

Prawidłowe są też ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż brak podstaw do przypisania odpowiedzialności za upadłość spółki (...) niedoszłym inwestorom, a tym bardziej pozwanym. W tym zakresie należy podzielić w całości ustalenia Sądu Okręgowego. Przede wszystkim trafnie Sąd ten wskazał, że sami powodowie szukając inwestora spółki (...) wskazywali na jej złą sytuację finansową. Stąd przypisywanie jakiegokolwiek podmiotowi zewnętrznemu odpowiedzialności za to, że w ciągu niespełna kilku miesięcy sytuacja ta nie uległa poprawie wobec braku wyraźnego zobowiązania po stronie tego podmiotu nie może zasługiwać na akceptację. Trafnie wskazuje pozwany, że odpowiedzialności za ten stan rzeczy należało szukać przede wszystkim wewnątrz spółki i osób odpowiedzialnych za jej zarządzanie.

Z powyższych względów należało w całości podzielić pogląd Sądu Okręgowego o braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, co uzasadniało oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem oszacowania szkody.

Niezależnie od powyższego pozwany w zakresie oddalonych przez Sąd wniosków dowodowych nie złożył stosowanego zastrzeżenia w trybie art.162 k.p.c., zatem nie może w tym zakresie powoływać się na uchybienia procesowe Sądu.

Abstrahując od powyższych rozważań wskazywana przez powodów szkoda ma charakter jedynie hipotetyczny. Powód szacując szkodę poczynił pewne założenia ekonomiczne, co do których nie ma pewności, że mogłyby nastąpić i uznać, że dofinansowana spółka (...) osiągnęłaby wskazywane przez powoda zyski, a tym samym wartość posiadanych przez niego udziałów by wzrosła. W tym zakresie wywody powoda mają charakter domniemań i pozbawione są elementu pewności, że spółka przyniosłaby określone przez powoda zyski. Przez to należy uznać, że powodowie nie wykazali faktu poniesienia szkody, ani też nie udowodnili jej wysokości.

Sąd Apelacyjny w całości podziela też ustalenia dotyczące braku odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem ze wskazanej przez powoda podstawy faktycznej brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego opartej na art.23 i 24 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu odnośnie do braku zastosowania w sprawie art.102 k.p.c., który to przepis stanowi wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za koszty procesu. Może on być stosowany wyjątkowo w wypadkach szczególnie uzasadnionych i ma urzeczywistniać zasadę słuszności. Obowiązujące przepisy nie wskazują,

jakie wypadki można uznać za szczególnie uzasadnione i pozwalają nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika. Każdorazowo ocena ta należy do sądu orzekającego, który badając wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, kierując się własnym poczuciem sprawiedliwości wskazuje, czy w danym przypadku powinno się odstąpić od reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Dla dokonania takiej oceny nieobojętne są przedmiot sprawy, przebieg procesu, sytuacja majątkowa i życiowa stron, zbadanie czy obciążenie strony przegrywającej nie kłóciłoby się z zasadami współżycia społecznego.

Taką szczególną okolicznością wskazaną w art.102 k.p.c. może być precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413), albo też zmiana stanu prawnego zaszła w trakcie procesu. Taką szczególną okolicznością mogą być też rozbieżności w obowiązującym orzecznictwie lub też okoliczności związane z zachowaniem się stron w trakcie procesu.

Na możliwość zastosowania art.102 k.p.c. wskazuje też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 456/73, OSNC 1974/9/154 odnosząc się do sytuacji, gdy strona dochodziła roszczeń „w dobrej wierze” zmierzając do wyjaśnienia przepisów budzących wątpliwości, co do których była rozbieżność poglądów, podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 1971 r., I PZ 17/71 OSNC 1971/12/222 odnosząc się do istotnie wątpliwych wypadków i rozbieżności poglądów w zakresie przysługujących powodom roszczeń.

Powód swoje zarzuty dotyczące naruszenia tego przepisu argumentuje złą sytuacją finansów, która może stanowić przesłankę do zwolnienia od kosztów sądowych – z czego powód – skorzystał, nie zaś samodzielną przesłanką do odstąpienia od obciążenia kosztami na rzecz przeciwnika procesowego.

Mając na względzie powyższe okoliczności na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art.98 k.p.c. mając na względzie wskazaną obok argumentację i nie znajdując podstaw do zastosowania w sprawie art.102 k.p.c.